Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13 Nr telefonu 279 Konto czek. P K O. Nr 174 455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor Ostrawy — Adres Redakcyi Administracyi dla Krakowa: Stradom 13 — Nakładem Galicyskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Król Polskiem i Niemczech: mies. 7 K, kwart 20 K W Krakowie mies. 6 50 kwart. 19.50 K, z odnoszeniem do domu: mies. 8 K. kwart 24 K. Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok II. Niedziela, 5. stycznia 1919. Nr. 4

Żydzi i Żydówki!

Jutro upływa ostatni termin do wnoszenia reklamacyi o prawo wyborcze.

Obowiązkiem każdego jest, jeszcze dzisiaj reklamować swoje prawo wyborcze. Od tego zależy Wasz przyszły los!

Do reklamacyi należy przynieść kartę meldunkową i metrykę urodzin.

Wszyscy pominięci powinni podać swe nazwiska w Żyd. Biurze reklamacyjnem, Stradom 13.

UPIORY.

Zbankrutowała polityka asymilacyi. Polityka, która polegała na tem, że garstka pół lub całych asymilatorów kierowała losami żydostwa, które, co najmniej w 95% swojego ogółu, świadomie lub nieświadomie, czuje i myśli w duchu narodowo-żydowskim. Stan taki, na pierwszy rzut oka wprost niezrozumiały, opierał się jedynie i wyłącznie na systemie austryacko-galicyjsko-starościńskim. Pod przymusem faktycznym lub moralnym pędzono Żydów jak bydło do urny wyborczej i zmuszano ich do głosowania na ludzi, z którymi duchowo i wewnętrznie, społecznie narodowo i klasowo nic nie mieli wspólnego. Jak tragicznie bezsensownym był ten stosunek wyborców żydowskich do »ich« posłów, wymownie świadczyły trupy żydowskie na ulicach Drohobycza w r. 1911. A potem przyszła wojna, przyszła i przeszła, masa żydowska obudziła się do nowego życia, poczęła czuć świadomie po żydowsku, w politycznem tego słowa znaczeniu, skupiła się około sztandaru narodowego, garnąć się zaczęła i garnie się dalej około Żydowskich Rad Narodowych! A nadto — pogromy... Pokazały one, do czego doprowadziło systematyczne fałszowanie opinii polskiej przez asymilatorów, zwodzenie jej fikcyą o asymilowaniu się masy żydowskiej! Opinia polska rozczarowała się, i nam, Żydom narodowym, ma za złe to, że asymilatorzy łudzili ją i że sama dała się łudzić.

W ciężkich dniach jakie obecnie przeżywamy, jedno wiemy: że tylko odwrót na całej linii od dotychczasowej asymilatorskiej polityki kłamstwa i obłudy może wytworzyć nową formę współżycia polsko-żydowskiego i że tylko jednolity front całego żydostwa polskiego może uratować je od niechybnej politycznej i gospodarczej katastrofy.

A oto, co widzimy: Skompromitowani asymilatorzy starego typu, Loewenstein i Kolischer w Galicyi, Natanson i Dikstein w Królestwie — w dokładnem zrozumieniu prądu i potrzeb czasu — znikli z widowni, a na scenie pozostaje nowy typ mąciwodów żydowsko-polskich, pół-asymilatorów, »niezawisłych« (scil. od ideologii politycznej żydostwa), »partya równouprawnienia« i jak się tam jeszcze nazywają ci mecenasowie, którzy nie mogą sobie absolutnie wyobrazić, jak można żyć bez — reprezentowania kogoś. A ponieważ dobrowolnie nikt nie pozwoli im się reprezentować, przeto chwytają się starych środków przeklętej pamięci polityki zakulisowej, mamienia Żydów i mamienia Polaków, byle tylko wyłowić — dla siebie mandacik.

Leży przed nami list, jakby żywcem przeniesiony z czasów najmiłościwiej nam ongiś panującego Franciszka Józefa i jego starostów galicyjskich. Wonny ten dokument brzmi jak następuje:

Kraków, dnia 25. grudnia 1918.

Wielmożny Panie!

Celem naradzenia się nad sytuacyą polityczną żydów w ogólności, a w szczególności nad akcyą wyborczą do Sejmu zapraszamy uprzejmie w porozumieniu z gronem przyjaciół politycznych Wielmoż. Pana na konferencyę, która się odbędzie w środę, d. 1. stycznia 1919 o godz. 4. pp. w sali Izby handlowej przy ul. Długiej 1 w Krakowie.

Ze względu na ważność konferencyi prosimy o niezawodne przybycie.

Nie znając (sic!) stosunków lokalnych, prosimy Wielm. Pana, by zechciał jednego lub dwóch przyjaciół (!) politycznych w naszem imieniu na to zebranie zaprosić i do przyjazdu do Krakowa nakłonić. (!!)

Z poważaniem

Epstein Tadeusz, Dr. Gross Adolf, Dr. Landau Ignacy, Dr. Landau Rafał, Rimler Henryk, Sare Józef, Dr. Steinhaus Ignacy, Dr. Tilles Samuel.

Przedwczoraj odbyła się ta konferencya »przyjaciół politycznych«, »nakłonionych« do przyjazdu do Krakowa, ale o jej uchwałach nie dowiemy się prawdopodobnie nigdy. I nie jesteśmy ich ciekawi! Spytacie może także o program konferencyi? Naiwni! Pocóż program? Za program starczą — nazwiska zwołujących! Sare, Gross, Steinhaus, Landau Nr. 1, Landau Nr. 2 ... proszę ... proszę ...

Wolno wam, panowie, zjeżdżać się, zapraszać politycznych przyjaciół, radzić, konferować — ale wara wam od świętej sprawy ludu żydowskiego, który nie pozwoli więcej, umęczony w katuszach wojny i ekscesów powojennych, na to, by komedyanci polityczni na jego skórze szafowali jego życiem, jego krwią, jego przyszłością!

Reprezentujcie w Sejmie kogo tylko chcecie, z wyjątkiem — ludu żydowskiego, bo nie jesteście nim, bo jego bóle i cierpienia duszy nie są waszemi bólami, bo jego ideały i marzenia nie są waszemi ideałami! I bo nie zdążacie ku tej przyszłości, ku której tęskni i zdąża — lud żydowski.

Przygotowania do rokowań pokojowych.

Wilson otrzymał jak największe pełnomocnictwa.

Rotterdam, 3. stycznia. Tel. wł. Jak »Dailly Express« się dowiaduje, zgodzili się sprzymierzeni w Londynie w tym kierunku, by udzielić Wilsonowi jak najdalej idących pełnomocnictw celem sprowadzenia trwałego pokoju. Równocześnie uchwalono jak najszybciej usunąć tajną dyplomacyę.

Wilson wróci 22. lutego do Nowego Jorku.

Roterdam, 3 stycznia. Tel. wł. „Times" donoszą z Nowego Yorku: Prezydent Wilson powróci dnia 22. lutego do Nowego Yorku. Z tego można wnioskować, iż pokój zostanie zawarty aż do owego czasu.

Około rokowań pokojowych.

Berno, 3 stycznia. BK. Dzienniki paryskie donoszą, że natychmiast po powrocie Wilsona z Włoch omówią sprzymierzeni bieg rokowań pokojowych i wypracują ich program. Rokowania te odbędą się bez wątpienia w pierwszej połowie stycznia. Jeśli nawet oświadczy się, iż sprzymierzeni są w zupełnej jedności, to jednak pokój podpisanym być może w dniu, w którym wewnętrzne położenie w Niemczech wróci do równowagi.

Reprezentanci Dominionów na konferencyi pokojowej.

Londyn, 3. stycznia. BK. »Evening News« dowiaduje się, że zamorskie dominiony będą reprezentowane na konferencyi pokojowej przez generała Bothę (za południową Afrykę), Bordona (za Kanadę) i Hugesa (za Australię). Delegacya robotników nie jest jeszcze oznaczona.

W sprawie reprezentacyi Anglii na konferencyi pokojowej.

Londyn, 3. stycznia. BK. Reuter. W urzędowym komunikacie powiedziano: Zapowiedź jaka wczoraj pojawiła siz w kilku pismach porannych w sprawie składu angielskich delegatów i urzędników doradczych na konferencyę pokojową nie jest autentyczna i prawdziwa, Prezydent ministrów, tudzież gabinet wojenny nie zadecydowali jeszcze o składzie delegacyi angielskiej. Nim ci nie będą wyznaczeni i nim się delegaci nie zbiorą, nie można wydawać żadnych zapowiedzi o urzędnikach doradczych.

Czesi na konferencyi pokojowej.

Praga, 3. stycznia. Tel. wł. Jak „Wenkow" donosi, uda się jutro do Paryża pierwsza część czeskiej komisyi, mającej przygotować materyały do kongresu, pokojowego Jest to komisya etnograficzna, złożona z 12 członków, której zadaniem jest dokładne wykreślenie granic państwa. Chociaż te na ogół w zarysach już są naznaczone, to jednak poczynić należy pewne małe zmiany. Po etnograficznej wyjedzie do Paryża komisya gospodarcza.

Rząd francuski odmówił socyalistom paszportów na konferencyę socyalistyczną.

Genewa, 3. stycznia. Tel. wł. Rząd francuski odmówił socyalistom wydania paszportów celem uczestniczenia w międzynarodowej konferencyi w Szwajcaryi.

Niepokoje wśród górników angielskich.

Amsterdam, 3. stycznia. BK. Według „Allg Handelsblad" donoszą „Times" z Cardiff Należy się liczyć z możliwością poważnych niepokojów w rewirze węglowym we Wels, jeżeli się nie będzie taktownie postępować. Górnicy, którzy odbywali służbę wojskową, zostali zbyt szybko zdemobilizowani i nie mogą dość rychło znaleść pracy. Z tego powodu grozi bezrobocie. Właściciele kopalń rozważają daleko idące zarządzenia, mianowicie rozouszczenie wielu tysięcy robotników, którzy od sierpnia 1914 roku wstąpili do służby. Poważna część tych ludzi szukała przez pracę w kopalniach sposobności uniknięcia służby wojskowej. Poważne oznaki niezadowolenia jawiły się w okręgu Rodda, gdzie 3 tysięcy robotników przerwało pracę, aby omówić położenie.

Manifestacye republikańskie we Włoszech

Budapeszt, 3. stycznia Tel. wł. Z Monachium donoszą do „Pester Lloyd": „Avanti" przynosi sprawozdania o wielkich manifestacyach we Włoszech na rzecz republiki socyalistycznej. Manifestacye te odbyły się we wszystkich większych miastach i częstokroć przy udziale licznych radnych miejskich.

Dalsze ekscesy antyżydowskie na dworcu kolejowym w Tarnowie.

Kraków, 3. stycznia.

Ekscesy antyżydowskie powtórzyły się dnia 1. stycznia. Brali w nich udział żołnierze oraz robotnicy i robotnice kolejowe. Do Żydów wysiadających z pociągu rzeszowskiego dochodzili żołnierze i odbierali im laski, oświadczając, że noszenie lasek jest wzbronione. Po wejściu wysiadających Żydów do westybulu zamknięto drzwi na peron i poczęto znajdujących się tam Żydów okładać kijami. Wśród bicia dochodzili do Żydów robotnicy i żołnierze i wydzierali im pakunki podróżne i jak oraz rabowali im portfele z kieszeni. Jak podaje naoczny świadek tych scen, rzucono jednego Żyda z Przeworska na ziemię, okładano go kijami, poczem po doszczętnem zrabowaniu, skopano go i zraniono.

Nie szczędzono również kobiet. Sprawozdawca nasz widział, jak jednej kobiecie z Frysztatu zdarto z głowy perukę oraz obrabowano ją i pobito.

Żydzi, którzy zaraz po nadejściu pociągu zdołali wyjść i wsiąść na dorożki, zostali ściągnięci i również pobici. »Maltretowanie Żydów trwało dwie godziny. Po dwóch godzinach dopiero zjawiła się patrol wojskowa, która rozpędziła ekscedentów.

W redakcyi naszej zjawił się wczoraj p. Eliasz Friedmann z Krakowa, który został dnia 30. z. m. około godz. 6. wieczór dotkliwie pobity przy wyjściu z budynku dworca w Tarnowie. Friedmanna ugodzono kamieniami kilkakrotnie w głowę. Chcąc uniknąć dalszego pobicia, wrócił do budynku kolejowego, by wyjechać z powrotem do Krakowa; funkcyonaryusze kolejowi nie pozwolili mu jednak wejść na peron lecz kazali mu wyjść na ulicę, gdzie go powtórnie pobito. Lekarz, który go opatrywał w ambulatoryum w Tarnowie, stwierdził dwie rany na głowie.

Podczas ekscesów w poniedziałek zraniono również Hersza Leiba Weissa i Kieberga z Tarnowa.

Deputacya Żyd. Rady Narodowej w Pradze u Masaryka.

Praga, 3. stycznia. Tel. wł. Ż. B. Prezydent republiki czesko-słowackiej Th. G. Masaryk przyjął dnia 31. grudnia 1918 r. prezydyum Żydowskiej Rady Narodowej w państwie czecho-słowackiem, złożone z pp. Dr. Ludwika Singera, Rudolfa Kohna i dr. Maksa Broda. Dr. Singer powitał prezydenta w imieniu narodu żydowskiego w Czechach i podziękował zwłaszcza za orędzie Masaryka do amerykańskiej federacyi syońskiej, w którem Masaryk uznał Żydów w państwie czeskosłowackiem jako narodową mniejszość przyznając jej wszelkie prawa publiczno-polityczne.

Prezydent Masaryk potwierdził autentyczność przedłożonego angielskiego tekstu orędzia i podkreślił, że nadal stoi przy zasadach wyłuszczonych w orędziu. Rudolf Kohn jako przewodniczący Żydowskiej Rady socyalistycznej przedstawił plan stworzenia przemysłowych i rolniczych kooperatyw celem przewarstwowienia narodu żydowskiego. Prezydent okazał dla spraw tych wielkie zainteresowanie i zadawał szczegółowe pytania. Z dr. Maksem Brodem omawiał prezydent kwestye kulturalne i szkolne. W końcu wskazała delegacya na antysemickie wykroczenia, które miały miejsce w ostatnim czasie i wręczyła memoryał, w którym między innemi przedstawiona jest sprawa przyznania narodowi żydowskiemu odpowiedniej ilości mandatów. Prezydent oświadczył, iż odnosi się z sympatyą do owych życzeń i będzie je popierał, o ile to leży w zakresie jego kompetencyi, określonej konstytucyą.

Anglia a ekscesy antysemickie

Londyn, 2. stycznia. Tel. wł. »Daily News« pisze:: Ministerstwo spraw zagranicznych wydało następujące oświadczenie: Wiadomości o antysemickich ekscesach św Warszawie doszły do wiadomości rządu angielskiego. Jeśli wiadomości te ukażą się prawdziwemi, wówczas rząd królewski z całą powagą zajmie się tą sprawą. — Koalicya i Stany Zjednoczone gotowe są wszelkimi środkami ekonomicznymi dopomódz do odbudowy normalnego i kulturalnego życia tych krajów, które swem postępowaniem okazałyby, że pragną porządku i cywilizacyi. Jeśli jakikolwiek naród w Europie środkowej pozwoli rozpasać się najniższym instynktom, wówczas demokracye zachodu nie będą mogły udzielić tym krajom pomocy do odbudowy. Wówczas cierpliwi i zmuszeni koniecznością wyczekiwać będą powrotu owych warunków, które umożliwią panowanie pokoju.

W Poznaniu nie było pogromu.

Berlin, 3. stycznia. — Tel. wł. — Żydowska Rada Ludowa w Poznaniu zamieszcza w »Berl. Tagbl.« następujące oswiadczenie: »Przyniesienie przez prasę berlińską wiadomości o pogromie żydowskim w Poznaniu nie odpowiadają prawdzie. Prawdą wprawdzie jest, że przy rewizyach domowych za bronią dopuszczały się niewylegitymowane oddziały wojsk nadużyć i że także zdarzyły się napady na osoby i przedmioty, a mianowicie wobec całej niepolskiej ludności. Ofiarą takiego napadu padł niestety także i Żyd. Nie odpowiada też prawdzie, że podczas nabożeństwa skierowano ogień huraganowy na synagogę. Prawdą tylko jest, że żołnierze strzelali z karabinu maszynowego do synagogi sądząc, że z synagogi padł strzał. Wypadek ten nie zdarzył się podczas nabożeństwa. Z ludności żydowskiej nie został przytem nikt raniony.«

Czarnogóra chce połączenia z Jugosławią.

Lublana, 2. stycznia. BK. Z Cetynii donoszą: W obecności wielu wybitnych osobistości czarnogórskich odbyło się tutaj wielkie zgromadzenie, na którem założono uroczysty protest przeciw złożonego dnia 16. grudnia ubiegłego roku oświadczenia w sprawie żądania co do obsadzenia Czarnogóry i innych obszarów jugosłowiańskich przez wojska włoskie. Zgromadzenie żądało jednomyślnie zjednoczenia Czarnogóry z państwem południowo-słowiańskiem.

Wojska koalicyi w Cetyni.

Belgrad, 2. stycznia BK. Do Cetynii wkroczyły wojska koalicyi, złożone z wojskowych oddziałów francuskich, angielskich i włoskich. Wśród ludności wywołał żywą niechęć fakt, że oddziały włoskie przeważają co do ilości nad oddziałami angielskimi i francuskimi. W kołach jugosłowiańskich panuje wzburzenie, gdyż w wystąpieniu Włochów dopatrują się one demonstracyi przeciw zjednoczeniu Czarnogóry z Serbią. Powszechnie sądzą, że akcya włoska stoi w związku z propagandą, mająca na celu niesienie pomocy w przywróceniu tronu Mikołaja Petrowicza.

Obsadzenie Knina przez Włochów.

Zagrzeb, 2. stycznia. BK. Urzędowo donoszą: 1. stycznia z rana napadli Włosi na miasto Knin, znajdujące się poza linią demarkacyjną i zamieszkane wyłącznie przez ludność kroacką. W mieście zaloguje oddział włoski, złożony z 140 ludzi wzmocniony przez miejską straż obywatelską do 300 ludzi. Włosi obsadzili miasto silnymi oddziałami. Rozdawali bezpłatnie wśród ludności środki żywnościowe, cukier i odzież, by skłonić ją do manifestowania za Włochami. Te datki zostały jednakowoż z oburzeniem odrzucone przez żołnierzy serbskich, którzy w mieście stanowali straż rozbrojono i internowano.

Utworzenie legionu jugosłowiańskiego w Karyntyi.

Lublana, 2. stycznia. BK. W dniu wczorajszym odbyło się tu zgromadzenie przy udziale kilku tysięcy ludzi, na którem Smolej, komisarz słoweński dla Karyntii, jakoteż jego zastępca dr. Mueller omawiali obecne położenie Karyntyi i wskazywali, że konieczne jest natychmiastowe energiczne wystąpienie rządu południowo-słowiańskiego w Karyntyi. Przyjęto wniosek stworzenia legionu jugosłowiańskiego, którego zadaniem byłoby bronić stanu posiadania Słoweńców w Karyntyi przeciw atakom niemieckim. Kilkaset byłych oficerów i żołnierzy natychmiast zgłosiło swe wstąpienie.

Chaos w Niemczech.

Ustąpienie niezawisłych socyalistów ze stanowisk rządowych.

Berlin, 3. stycznia. BK. W piśmie do berlińskiej Rady centralnej zawiadamiają niezawiśli socyaliści, członkowie rządu pruskiego Stroebel, Adolf Hoffmann, Dr. Rosenfeld, Arco, Dr. Breitenschneid, Paweł Hoffmann, Hofer i Simon, **że ustępują ze swych urzędów.** Decyzyę swoją uzasadniają tem, że na konferencyi z Radą centralną okazało się, iż pomyślne reprezentowanie ich idei w rządzie stało się niemożliwem, ponieważ Rada centralna składa się z większości umiarkowanych socyalistów a wskutek wystąpienia niezawisłych z Rady komisarzy ludowych pozbawieni zostali potrzebnego oparcia w rządzie państwowym. Bezpośrednim powodem ich wystąpienia jest fakt, że zażądano od nich głosowania za mianowaniem pułkownika Reinhardta pruskim ministrem wojny bez zbadania nominacyi.

Protest rządu niemieckiego z powodu pobytu Radka w Berlinie.

Berlin, 3. stycznia. BK. Z powodu niedozwolonego przyjazdu Radka i towarzyszy do Niemiec, wysłał rząd niemiecki następujący telegram iskrowy do Moskwy: Przed kilku dniami przybył, obszedłszy kontrolę graniczną, do Berlina Radek, szef propagandy rosyjskiej z kilkoma towarzyszami. Rząd niemiecki czuje się jednakowoż zniewolony wnieść **wyraźny protest** przeciw wdarciu się rosyjskich zastępców. Zachowanie się Radka wzmocni rząd w jego postanowieniu stawiania oporu wpuszczeniu na przyszłość zastępców rządu rosyjskich sowietów.

Poseł bawarski u rządu wiedeńskiego.

Monachium, 3. stycznia. BK. Rząd bawarski mianował adwokata Dr. Ackermanna z Frankenthalu (Palatynat) posłem u niemiecko-austryackiego rządu we Wiedniu.

Niemiecka Austrya za przyłączeniem się do Niemiec.

Amsterdam, 3. stycznia. — B. K. — Jak donosi biuro Reutera, korespondent »Timesów« miał interwiew z niemiecko-austryackim sekretarzem stanu spraw zagranicznych dr. Bauerem, w którym tenże nadmienił, że Niemiecka Austrya oczekuje od pokojowej konferencyi uznania prawa samostanowienia, jako też określenia granic, jak również terytoryalnego rozgraniczenia i uregulowania spraw wewnętrznych.

Co się tyczy spornych obszarów, to Austrya obstaje za plebiscytem pod kontrolą neutralną.

Sekretarz stanu dr. Bauer wyraził nadzieję, iż będzie możliwem w przyszłości pracować razem w zgodzie gospodarczo i kulturalnie z sąsiadami. **O powrocie do rządów monarchicznych niema mowy, ponieważ lud jest przeciwny temu. Sekretarz stanu zaakcentował potrzebę przyłączenia się Niemieckiej Austryi do Niemiec,** przyczem oświadczył, że przyłączenia tego życzy sobie ludność niemiecko-austryacka. Na pytanie korespondenta, czy to powiększenie Niemiec nie ożywi imperyalizmu niemieckiego, odpowiedział sekretarz stanu, iż imperyalizm niemiecki jest uśmiercony, a gdyby tak nawet nie było, to przez złączenie się Niemiec z pacyfistyczną demokratyczną Austryą wzmocni się w Niemczech silnie kierunek demokratyczny.

Mackensen planuje ucieczkę.

Budapeszt, 3. stycznia. Tel. wł. Przyczyna, dlaczego internowanego generała Mackensena otoczyli Francuzi silną kontrolą, tkwi w tem, że francuska komisya zawieszenia broni otrzymała doniesienie, iż Mackensen zamierza ewentualnie uciec z Węgier. Dlatego straż francuska odcięła go całkowicie od stykania się ze światem zewnętrznym.

Obawy niemieckie o Górny Śląsk

Berlin, 3. stycznia. Tel. wł. Do »Deutsche Tageszeitung« donosi specyalny sprawozdawca z górnego Śląska: Według wszelkich oznak, jakie przedostają się przez granicę polską, przygotowują się Polacy, do wtargnięcia do górnego Śląska. W znacznej liczbie przygotowano na ten cel regularnych Legionistów, na razie pod pozorem rozbrojenia czerwonej gwardyi.

Polscy politycy zapewniają zupełnie otwarcie, że koalicya nie dała Polakom żadnych zapewnień odnośnie do górnego Śląska. Z powodu tego panuje wśród Polaków wielkie rozczarowanie. Ponieważ jednak bogaty, górnośląski rewir przemysłowy jest przedmiotem pożądania dla polskich możnowładców, przeto chcą spróbować stworzyć za pomocą zamachu fakt dokonany.

Zakończenie strajku na górnym Śląsku.

Bytom, 3. stycznia. BK. Strajk górniczy w górno-śląskim rewirze węglowym można uważać na ogół za wygasły. Z małymi wyjątkami zjechali dzisiaj górnicy w pełnej liczbie.

»Times« o kwestyi niemiecko-czeskiej.

Berlin, 3. stycznia. — Tel. wł. — »Times« omawiają dziś wyczerpująco ostatnią mowę Masaryka, dodając interesujące uwagi. Odnośnie do kwestyi niemiecko-czeskiej pisze wspomniany dziennik: Z punktu czesko-słowackiego państwa jest zrozumiałem, jeżeli żąda się wcielenia niemieckich Czech dla ochrony zachodniej granicy Czech. — »Jaką jednak — pyta się dziennik — będzie przyszłość Niemców, którzy ten obszar zamieszkują?« — Pytanie to stwarza konferencyi pokojowej bardzo trudny problem, który jednak może być tylko rozwiązany według prawnej zasady przesłanek narodowych. **Wszystkie usiłowania zaćmienia konferencyi przez postawienie jej przed dokonanymi faktami uprzedzi tylko koalicyę przeciw tym, którzy to czynią.**

Masaryk konferuje z Niemcami

Wiedeń, 3. stycznia. — „N. Fr. Presse" dowiaduje się z Pragi, iż prezydent Masaryk w najbliższym czasie szukać będzie porozumienia z Niemcami. W tym celu zaprosić ma niemieckich przywódców na konferencyę.

Niemcy austryaccy protestują.

Celowiec, 3. stycznia. BK. Urzędowo donoszą: 3, stycznia rano ostrzeliwała południowo-słowiańska artylerya położony na północ od Drawy Hellenburg. O godzinie 4 rano przekroczył oddział południowo słowiański Drawę koło Maria Rain i dotarł o świcie do piaskowyża Sątnica w odległości godziny drogi na południe od Celowca. Karyntyjska straż ludowa stawiła tutaj opór i odparła oddział południowo-słowiański po krótkiej walce poza Drawę. Jugosłowianie pozostawili w swej pospiesznej ucieczce znaczną część swego uzbrojenia, karabiny, granaty ręczne itp. Karyntyjska straż ludowa niema żadnych strat. Planowane natarcie wojsk południowo słowiańskich na czysto niemieckie miasto Celowiec jest ponownym dowodem, że rząd południowo-słowiański nie zważając na faktyczne stosunki osiedlenia, kieruje się czysto imperyalistycznymi tendencyami i nie zważając na prawo samostanowienia ludów chce zdobyć czysto niemieckie obszary Karyntyi. Rząd krajowy w Celowcu wniósł w lublańskim rządzie narodowym ostry protest przeciw ponownej próbie pogwałcenia niemieckiego miasta Celowca.

Wybory do konstytuanty w niemieckiej Austryi.

Wiedeń, 3. stycznia. BK. Rada stanu uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu rozpisanie wyborów do konstytuującego zgromadzenia narodowego. Przy ustaleniu wszystkich terminów dzień 16. lutego jest brany w rachubę jako najwcześniejszy.

Reforma sądów przysięgłych w Austryi.

Wiedeń, 3. stycznia. BK. Według „Parlamentarische Korrespondenz" wydział sprawiedliwości przyjął wniosek posła Hillebranda odnośnie do zmiany projektu ustawy o listach przysięgłych według którego usunięto cenzus podatkowy i dopuszczono kobiety do sądów przysięgłych.

Po wyborach w Anglii.

Londyn, 3. stycznia. BK. Narodowa komisya wykonawcza partyi robotniczej powzięła uchwałę, iż sukcesy partyi w wyborach usprawiedliwiają bezpośrednie usiłowania w sprawie organizacyi do najbliższych wyborów. Przy końcu omawiano sytuacyę parlamentarną wytworzoną wskutek wyboru tylu kandydatów, dzięki którym partya stanowi największą grupę opozycyjną.

Pożar olbrzymiego magazynu żywności w Londynie.

Amsterdam, 3. stycznia. BK. Według doniesienia Reutera z Londynu spłonął tam wczoraj wielki magazyn żywności, przyczem spaliły się środki żywności wartości miliona funtów szterlingów. Szkoda wyrządzona wynosi pół miliona funtów szterlingów. Prawie nic nie było ubezpieczone. Z urzędowej strony uważają zniszczenie tych olbrzymich ilości środków żywności za narodową katastrofę.

Rząd bolszewicki a Finlandya.

Helsingfors, 3. stycznia. BK. Rząd bolszewicki pragnie żywo wymiany towarów z Finlandyą. Rosya potrzebuje przedewszystkiem drzewa, za co ofiaruje tytułem kompenzaty oprócz uwolnienia Finlandczyków w Rosyi oliwę, wosk, fosfor i skóry. Ponieważ stanowisko Finlandczyków w Rosyi jest nieznośne, przeto rząd Finlandyi nie odrzuci tej propozycyi.

Bolszewicy posuwają się w głąb Litwy.

Warszawa, 3. stycznia. PAT. Tutejszy „Kurjer Polski" z dnia 3. bm. donosi: W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wojska bolszewickie zajęły już Poniewież i Kienę, dzienną stację od Wilna w kierunku Mińska.

Mord w Berlinie.

Berlin, 3. stycznia. BK. W hotelu »Adler« znaleziono dziś przed południem uduszonego 58. letniego listonosza pieniężnego Oskara Langego. Czynu musiano dokonać wczoraj przed południem, gdy Lange załatwił już kilka doręczeń. Przy rozpoczęciu doręczania miał 800 marek gotówką i 41 listów pieniężnych z wielkiemi kwotami. Doręczenia i torba pieniężna znaleziono nieuszkodzone, ale próżne. Pieniądze i listy pieniężne zrabowano. W pokoju, w którym znaleziono zamordowanego, mieszkał do wczoraj rzekomy właściciel domu Winterfeld z Hamburgu. Dyrekcya poczt i policya kryminalna wyznaczyły po 500 ℳ nagrody za ujęcie zbrodniarza.

Wykazanie z Belgii obcych przyjaznych Niemcom.

Bruksela, 3. stycznia. BK. Reuter. Minister sprawiedliwości oświadczył, że wszyscy obcy nieprzyjacielskiego pochodzenia, którzy podczas wojny stali w jakichkolwiek stosunkach z Niemcami, zostaną z kraju wykazani.

Plądrujący żołnierze czescy rozstrzelani i powieszeni.

Budapeszt, 3. stycznia. Tel. wł. Dzienniki donoszą z Preszburga, iż wojska czeskie w sile 3000 ludzi, które obsadziły miasto, zaprowadziły porządek. Były próby plądrowania, ale Czesi rozstrzelali gwardzistów, którzy zostali przydybani na plądrowaniu pewnego handlu delikatesów a trupy ich dla odstraszającego przykładu zawiesili na ulicznych latarniach.

Po obu brzegach Dunaju stoją naprzeciw siebie Czesi i Węgrzy.

Dr. Lew Hankiewicz aresztowany.

Lwów, 3. stycznia. Tel. wł. Ze Lwowa donoszą, że podczas aresztowań w redakcyi ukraińskiego pisma socyalistycznego „Wpered" aresztowano między innemi dr. Lwa Hankiewicza — wodzę ukraińskich socyalistów.

Akcya wyborów powszechnych

Demokratyczny system wyborczy do Sejmu Ustawodawczego jest, zdaje się, nie na rękę wielu naszym włodarzom, którzy starają się już dziś wszystkimi środkami pozbawić wielką część ludności prawa do głosowania.

W Krakowie sporządzono listy wyborcze, które miały obejmować wszystkich uprawnionych do głosowania, tj. od 21 lat wzwyż bez różnicy płci, i co wszędzie także, jest samo przez się zrozumiałem bez różnicy narodowości i wyznania w ramach obowiązującej ordynacyi wyborczej. Ale u nas to w c a l e nie jets zrozumiałem.

Żydowska komisya reklamacyjna w Krakowie skonstatowała pominięcie wyborców żydowskich na listach w olbrzymich rozmiarach. Są domy, w których w s z y s c y wyborcy żydowscy nie zostali umieszczeni na listach, albo podani fałszywie.

Niektóre komisye wyborcze czynią n a j r o z m a i t s z e trudności reklamującym, zwłaszcza n i e o s o b i ś c i e. Zwracamy uwagę, że w myśl art. 36 ordynacyi wyborczej każdy obywatel ma prawo reklamować siebie i drugich.

Żydzi, czuwajcie nad swem prawem wyborczem!

Syonizm a pokój światowy.

Trzy zgromadzenia ludowe w Krakowie.

We środę, dnia 1. bm., odbyło się w sali kahału zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: Syonizm a pokój światowy. Zgromadzenia syonistyczne w Krakowie nie są już więcej zebraniami partyjnemi, zamieniają się one w entuzyastyczne manifestacye wielotysięcznych tłumów, syonizm zyskuje z godziny na godzinę gorących zwolenników wśród najszerszych warstw ludności żydowskiej. Na zgromadzenie we środę przyszło kilkanaście tysięcy ludzi, tak że musiano urządzić równocześnie 3 zgromadzenia a kilka tysięcy ludzi musiało odejść do domu.

W sali kahału zagaił zgromadzenie Dr. Z i m m e r m a n n, który wskazał na to, że kongres pokojowy, który ułoży stosunki między narodami, ureguluje także losy narodu żydowskiego. Trzeba teraz stać czujnie na straży swych praw, zerwać z jawną i zamaskowaną asymilacyą, domagać się autonomii personalnej i kulturalnej, która wychowa prawdziwych Żydów i dobrych obywateli Polski.

Przewodniczącym zgromadzenia wybrano przez aklamacyę Dra Zimmermanna.

Powitany huraganem oklasków zabrał głos p. Dr. T h o n.

Trudno jest oddać dobrze przemówienie znakomitego mowcy. Mowa Dra Thona lśni tyloma barwami i światłami, perli się taką potęgą duchowej siły, tchnie taką siłą przekonania i ciepłem we wnętrznem, iż wszelkie opisy muszą pozostać bladą kopia. Dra Thona trzeba słyszeć!

Żyjemy w czasie, kiedy się światy burzą i światy tworzą. Świat dawny grzeszył dwiema wadami, dwiema niesprawiedliwościami: socyalną i narodową krzywdą. W niezwykle ciepłej i serdecznie współczujący sposób charakteryzował mowca niesprawiedliwość socyalną: wyzysk słabego przez silnych, przeciwieństwo użycia po stronie bogaczy i ciężkiej pracy nędzarzy, zbrodniczy wyzysk trustów itd. System ten oburzał każdego, kto miał sumienie, i musiał doprowadzić do upadku »dawnego« świata. Drugą straszną krzywdą — to ucisk narodów, to — imperyalistyczna zaborczość, wyrażająca się n. p. w takich faktach jak rządy 46-milionowego narodu angielskiego nad 400 milionami ujarzmionych w myśl zasady wielkiego filozofa angielskiego: najpierw wnosić do niecywilizowanych ludów biblię, potem armaty. Imperyalizm jednego narodu rodzi imperyalizm sprzeczny — drugiego. W jarzmie imperyalizmu tonął świat we łzach i nieszczęściu. Najwięcej cierpiał naród żydowski. Na Zachodzie zabierano mu duszę i krew za szczyptę praw obywatelskich. W ślad za napoleońskim synhedrionem, który był narodzinami asymilacyi — poszło całe żydostwo zachodu. I długie lata żyło żydostwo w kłamstwie wewnętrznem i zewnętrznem. W kahale jednego z miast Zachodu wisi 100 obrazów prezydentów zboru, których wnuki — już do żydostwa nie należą. — Kanclerz Kaunitz powiedział raz Maryi Teresie, że Żydów się pozbędzie, jeżeli wszystkich uszlachci. I istotnie: cnoty, ordery i zaszczyty zatruły duszę żydowską.

I na wschodzie nie jest lepiej. Tu nas skneblowano, świat cały rośnie i rozwija się a nam nie dają możności rozwoju. — **Wojna się skończyła,** ale wojny się zaczęły. — Saleją pogromy. Powiadają, że to bandytyzm. Prawda, ale i tu jest tych bandytów? Wraz z likwidacyą wojny szerzy się straszliwe spostoszenie moralne. Obie krzywdy: socyalną i narodowościową ma teraz naprawić kongres pokojowy. — W słowach wprost natchnionych podnosi mowca nasze żądania do kongresu. I my mamy prawo do odrobiny szczęścia i sprawiedliwości. Musimy żądać stanowczo i narodowej sprawiedliwości! Druzgocąco piętnuje mowca fatalne skutki kłamstwa i przymusowej asymilacyi.

Żądamy sprawiedliwego zastępstwa do ciał prawodawczych, 15 proc. ludności nie może mieć 3 proc. zastępców, jak obecnie. Żądamy Palestyny. I Palestynę nam dają. Żyd wieczny tułacz znajdzie wreszcie schronienie dla duszy i ciała. Powstaną szkoły żydowskie i uniwersytet. Promień światła i kultury spłynie na żydostwo, które już nie będzie więcej w golusie, chociaż w rozproszeniu, bo będzie miało ojczyznę! Tam rozkwitnie wielki i wolny naród żydowski! (Huraganowe, długotrwałe oklaski.)

W dyskusyi zabrał głos w imieniu partyi Ż. P. S. D. p. **Dembitzer, który wykazywał, że płaszczyzna tarcia między Ż. P. S. a innymi partyami narodowemi nie leży w przeciwieństwie: asymilacya — nacyonalizm** (asymilacya bowiem zbankrutowała), **ale w kwestyi walki klasowej.** Wita on Dra Thona, który przemawia w języku żydowskim, w języku potocznym ludu, mimo iż Dr. Thon uchodzi za przywódcę kierunku kulturalno-hebrajskiego. **Partya Ż. P. S. nie była nigdy przeciwniczką hebrajskiego.** Najlepszy dowód, że na konferencyi szkolnej w Królestwie oświadczył się »Bund« za wprowadzeniem w wyższych szkołach żydowskich języka hebrajskiego, uznając, iż należy nawiązać do przeszłości żydowskiej. Jest jednak zdania, że językiem narodowym Żydów jest język żydowski. — Co do stanowiska w sprawie emigracyi palestyńskiej, to uważa je za rzecz przekonania prywatnego (burzliwe protesty i sprzeciwy u olbrzymiej większości zgromadzonych).

Następnie pojawił się na trybunie członek PPSD. Dr. Bolesław D r o b n e r, który prosił zgromadzonych o zezwolenie przemawiania w języku polskim, a nie tym językiem, którym mówi lud żydowski. Mowca wzywa do szukania porozumienia i budowania »złotych mostów« w celu osiągnięcia zgody ze społeczeństwem polskiem. (Okrzyki: A stanowisko Daszyńskiego?) Dr. Drobner odpowiada, **że nie bierze odpowiedzialności za stanowisko nawet — przywódców P. P. S. D. w sprawie żydowskiej, które przy każdej sposobności potępia!**

Przyjdzie czas, gdy wszystkie partye robotnicze, (PPS., ŻPS. i Poale-Syon!) proletaryat polski i żydowski będą walczyły ramię przy ramieniu dla osiągnięcia wspólnych celów.

Przemówieniu Dra Drobnera towarzyszyły burzliwe protesty skierowane przeciw stanowisku P. P. S. w sprawie żydowskiej (»myśmy Żydów jeszcze nie strawili i dlatego nie możemy im powierzyć funkcyi państwowych«) jakoteż przeciw wysuwaniu się asymilatorów na pośredników i »budowniczych mostów« między społeczeństwem polskiem a żydowskiem.

Doskonałą odprawę Drowi Drobnerowi dał poale-syonista p. K o h n, który napiętnował stanowisko polskich Rad robotniczych, które nie dopuszczają na terenie galicyjskim przedstawicieli robotników żydowskich a w Królestwie (Lublin) wykluczyły ich — od współudziału, tłumacząc ten krok zbyt rozwiniętym jeszcze dzisiaj antysemityzmem wśród robotników polskich.

(Dr. Drobner woła: Dostaniecie zastępstwo w Radach robotniczych. Ironiczne okrzyki wśród robotników żydowskich: przed wyborami!). Mowca przypomina list otwarty Dra Drobnera »W ważnej sprawie« do towarzysza-antysemity Steca i piętnuje zajęte tam przez autora perfidne stanowisko w sprawie uregulowania stosunkzw polsko-żydowskich. Uczciwy socyalista a do tego żyd z pochodzenia powinien wyciągnąć konsekwencye ze stanowiska P. P. S. w sprawie pogromów i wystąpić z partyi. Mowca nie wierzy w sprawiedliwość imperyalistów, którzy będą rozstrzygali losy świata na kongresie pokojowym — ale pokłada nadzieję jako żydowski socyalista w socyalistycznej międzynarodówce, która uznała partyę Poale-Syon, jako równouprawnioną reprezentacyę żydowskiego proletaryatu. W sprawie języka żydowskiego zajmuje stanowisko, zbliżone do stronnictwa Ż. P. S. D., natomiast sprawę palestyńską uważa za międzynarodową i najżywotniejszą sprawę żydostwa.

W znakomitej replice reaguje najpierw Dr. Thon przeciw zarzutowi p. Dembitzera w sprawie językowej. Wskazując na różnicę w wymowie między sobą a p. D., który mówi językiem literackim, podczas gdy Dr. Thon mówi językiem naturalnym, codziennym, zaznacza mowca, że język żydowski jest oczywiście językiem żyjącym i ludowym — językiem literackim, językiem kultury żydowskiej, która się może bujnie rozwinąć tylko w Palestynie — jest język hebrajski w którym naród żydowski w starożytności i średniowieczu stworzył swe najpiękniejsze płody duchowe a dzisiaj porzez Bialika i innych zdąża do niezwykłego rozwoju własnej myśli narodowej. Dr. Drobnerowi odpowiada mowca, że mostów do społeczeństwa polskiego szukaliśmy i szukamy, ale nas nie chcą ale nas odtrącają.

Wśród uroczystej ciszy składa oficyalną deklaracyę imieniem organizacyi syonistycznej Galicyi: **Chcemy być lojalnymi obywatelami państwa polskiego, chcemy spełniać wszystkie obywatelskie obowiązki, jakie państwo na nas nakłada ale żądamy też pełni praw narodowych i obywatelskich.** (Długotrwałe, niemilknące oklaski.)

Z zapałem przyjmują zgromadzeni przedłożoną przez organizacyę syonistyczną następującą rezolucyę:

Zebrani na zgromadzeniu ludowem z dnia 1. stycznia 1919 Żydzi i Żydówki uznają:

1. Sprawa żydowska jest sprawą 14-milionowego narodu żydowskiego.

3. Naród żydowski, ręką zwycięzcy wyparty puje się przez nadanie praw obywatelskich społeczeństwa żydowskiemu jako wyznania, lecz dopiero przez prawnopaństwowe uznanie tego społeczeństwa jako narodu i udzielenie mu politycznych i kulturalnych praw jako mniejszości narodowej.

3. Naród żydowski, ręką zwycięzcy wparty przed 19 wiekami ze swej historycznej Ojczyzny, musi z powrotem uzyskać Palestynę jako swą nieprzedawnioną siedzibę narodową.

4. Uznanie narodowości żydowskiej jako mniejszości narodowej wyposażonej w pełnię praw narodowych należących mniejszości narodowej jakoteż zwrot Palestyny narodowi żydowskiemu, choć w pierwszym rzędzie zależy od pracy i dążeń samego narodu żydowskiego i tych społeczeństw wśród których Żydzi żyją, posiada jednak ze względu na łączność i zależność bytu politycznego i ekonomicznego wszystkich rozrzuconych części narodu żydowskiego — charakter międzynarodowy i dlatego winno przez najbliższą konferencyę pokojową w szeregu swych spraw znaleźć uregulowanie w takiej formie, aby nie powtórzył się traktat berliński z r. 1878, t. zn., że powinny być znalezione międzynarodowe gwarancye, które zapewnią skuteczne wprowadzenie w życie uchwał konferencyi pokojowej tak odnośnie do Palestyny dla Żydów jak też odnośnie do uznania Żydów jako mniejszości narodowej w państwach, gdzie żyją w większych masach i gdzie Żydzi sami przez swoje demokratycznie wybrane reprezentacye żądania takie podnoszą.

5. W szczególności zgromadzeni dają wyraz przekonaniu, że w interesie państwa i społeczeństwa polskiego leży, by sprawa polsko-żydowska **już przed konferencyą pokojową zgodnie została uregulowaną po myśli żądań przygniatającej części żydostwa, która przyznaje się do narodowości żydowskiej.** 6. Zebranie wyraża organizacyi syońskiej jako najsilniejszej szermierce sprawy żydowskiej swe uznanie i podziękowanie za jej niestrudzoną pracę koło międzynarodowego rozwiązania sprawy żydowskiej a w szczególności koło odzyskania Palestyny dla narodu żydowskiego i przyrzeka nie spocząć w pracy, ofiarach i w walce dla uzyskania praw narodowych na miejscu, w ramach nienaruszalnego państwowego charakteru Polski i w pracy o odzyskanie Palestyny.

Równocześnie odbyło się zgromadzenie w Toynbee-hali i trzecie — w westybulu kahału, na których przemawiali dr. Bulwa, dr. Schwarzbart, oraz dr. Thon.

Wśród śpiewu Hatikwy i ogromnego entuzyazmu zgromadzeni się rozeszli.

Stłumione ekscesy antyżydowskie w Bochni.

Bochnia, 28. grudnia 1918.

Szkoda, że chłopi nasi są w przeważającej większości analfabetami! Wielka szkoda! W przeciwnym bowiem wypadku wzięliby może do ręki inserowaną przez kilka dni w antysemickich i brukowych gazetach książkę p. H. Weissa, w której szan. autor ujmuje tak żywotną kwestyę społeczną, jak kwestyę przemysłu i handlu i uczy współziomków, w jaki sposób dałby się najradykalniej zniszczyć i wytępić handel żydowski. Nie czytałem tych bredni, ale przekonany jestem, że broń, jaką ten pan zaleca, nie jest bronią rabunku, grabieży i gwałtu i dlatego powiadam, że szkoda, iż szan. autor nie rozesłał tej broszury w setkach egzemplarzy po wsiach polskich a w ślad za nią ludzi, którzyby chłopu w długie wieczory zimowe książkę tę czytali.

Chłop nasz jest przeważnie analfabetą. Nie zastanawia on się nad bronią pp. Weissów et consortes. On ma swoją własną broń — swój zdrowy, chłopski rozum! Tym zdrowym, chłopskim rozumem kierowany, idzie on w centra handlowe, w dnie jarmarczne do miast i miasteczek i niszczy handel żydowski po swojemu.

Widownią tego rodzaju ekscesów było nasze miasto w dniu wczorajszym, t. j. 27. n. m. W dniu tym, jako dniu jarmarku, zeszło się do Bochni mnóstwo chłopstwa z okolicy, i grupując się pod pozorem kupna koło straganów żydowskich, rozstawionych na rynku bocheńskim, zaczęli na dany znak rabować i niszczyć mienie tych nieszczęsnych.

W przeciągu kilkunastu minut obrabowali kilku straganiarzy na szkodę dochodzącą do 15 tysięcy koron. Poszkodowani są: Ida Fleischer, Debora Werner, Mendel Goldberg, Szachne Banach, Salomon Futterweil i inni. Ten ostatni 75-letni starzec został również dotkliwie pobity. Że ruch nie przeniósł się na miejscowe sklepy i domy żydowskie, zawdzięczać należy przedewszystkiem energicznej akcyi przeciwpogromowej tutejszych władz tak cywilnych jak również wojskowych.

Odpowiedzią bowiem na wszczęte rabunki było natychmiastowe aresztowanie przywódców w liczbie 6 i skoncyngowanie silnych patroli, które ekscesy w zarodku stłumiły.

Działalność tutejszego komisarza powiatowego p. dra Kiernika należy podnieść z uznaniem. Od szeregu tygodni pracuje on w porozumieniu z miarodajnymi czynnikami wojskowości i Żyd. Rady Narodowej nad utrzymaniem porządku w mieście. A kwestya to nie łatwa, jeśli się weźmie pod uwagę, że we wszystkich niemal wsiach i miasteczkach dookoła Bochni, wyrabowano doszczętnie wszystkich Żydów i że bandy chłopstwa były uzbrojone w karabiny i rewolwery. Każdy dzień jarmarczny oczekiwany był ze strachem i zwątpieniem, albowiem napływ ludności okolicznej był w tym wypadku usprawiedliwionym faktem mającego się odbyć jarmarku. Kontrola jednak przyjezdnych, przeszukiwania wozów za ukrytą bronią, silne patrole piesze i konne, ustawione karabiny maszynowe itd. paraliżowały wszelkie rozruchy.

Godny pożałowania fakt wczorajszych rabunków należy sobie tem wytłómaczyć, że chłopstwo ośmielone zostało zniknięciem konnych patroli. Stacyonowany bowiem w Bochni 2. pułk ułanów opuścił nasze miasto, ergo i patrole konne dominujące nad tłumem zniknęły.

Fakt natychmiastowego stłumienia rozruchów wykazał, że czujność naszych władz nie została uśpioną.

K. J.

KRONIKA.

Kraków, 4. stycznia.

— **Ze spraw miejskich.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi gruntowej pod przewodnictwem wiceprez. Sarego, na którem po wyczerpującej dyskusyi uchwalono wnioski, odnoszące się do zmiany dotychczasowych warunków sprzedaży parcel i ich sposobu zabudowania na gruntach pofortyfikacyjnych, położonych między ul. Zwierzyniecką a Smoleńsk i między ul. Długą a Krowoderską.

— **Z Komisyi archiwalnej.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi archiwalnej pod przewodnictwem rektora Dra Fiericha, na którem przyjęto do wiadomości z uznaniem sprawozdanie z czynności archiwum za rok 1917—18 przedłożono przez dyrektora Archiwum. — Sprawozdanie to po wydrukowaniu przedłożone będzie Radzie miejskiej.

— **Biuro sekcyi prawnej opieki nad inwalidami,** wdowami i sierotami po poległych żołnierzach otwarte we środy i soboty od 2—4 po poł. w hotelu Kellera przy ul. Krakowskiej.

W sprawie żydowskiej. Do Krakowa przybył p. Israel Kohan, wysłany przez angielskie organa syonistyczne oraz w charakterze korespondenta »Timesa« i »Westminster Gazette«, celem zbadania kwestyi żydowskiej w Polsce. P. Kohan odbył dzisiaj konferencyę w PKL. Spodziewany jest przyjazd całej delegacyi.

Nieprawdziwe pogłoski. Ponieważ pojawiły się w dziennikach polskich i czeskich notatki, jakoby PKL. wysłała była osobną delegacyę do Pragi, w osobach prof. Romera i prof. Czekanowskiego, stwierdza prezydyum PKL., że pogłoski te nie polegają na prawdzie. Panowie prof. Romer i prof. Czekanowski w drodze do Paryża zawieźli tylko adres powitalny PKL. do prezydenta Masaryka.

— **Posiedzenie Komitetu lokalnego organizacyi syonistycznej.** W sobotę, dnia 4. b. m. odbędzie się posiedzenie Komitetu lokalnego organizacyi syonistycznej w lokalu stowarzyszenia »Syon«, Stradom 13. Początek o godz. 6 i pół wieczorem.

— **Komisya Palestyńska w Krakowie** urzęduje odtąd w lokalu stow. »Syon«, ul. Stradom 13. — Ustne informacye i zgłoszenia od 7—9 wieczór (z wyj. piątków).

O pracę dla zdemobilizowanych. Coraz liczniej zgłaszają się zdemobilizowani najrozmaitszych zawodów, prosząc o wyznaczenie im pracy, która po kilkuletniej tułaczce ma się stać dla nich źródłem możności utrzymania rodziny. Pracy tej jednak obecnie coraz mniej. Wzorem innych narodów, winniśmy ze względu na interes ogółu i jednostek stwarzać usilnie sposobność pracy. Po wojennym letargu winny odżyć przemysł, handel i rękodzieło.

Ustne, pisemne i telefoniczne zgłoszenia pracodawców przyjmuje M. Urząd pośrednictwa pracy w Krakowie przy pl. WW. Świętych l. 1, II p. Nr. tel. 1341. Pośrednictwo jest bezpłatne.

— **Przyjazd misyi amerykańskiej do Krakowa.** Wczoraj bawiła w Krakowie w przejeździe do Warszawy misya ministerstwa żywnościowego Stanów Zjednoczonych, złożona z około 10 członków, tak wojskowych jak i cywilnych. Między nimi był sekretarz amerykańskiej ambasady w Paryżu. Misya wyjechała wieczorem do Warszawy.

— **Przedłużenie moratoryum.** P. K. L. komunikuje urzędowo: Rozporządzeniem P. K. L. w Krakowie i T. K. Rz. we Lwowie z dnia 29. grudnia 1918, L. 1181 praes. zostało obowiązujące rozporządzenie moratoryjne przedłużone z nieznacznemi zmianami do dnia 30. czerwca 1919.

— **8-godzinny dzień pracy w Galicyi.** Wobec zapytań z różnych stron, czy dekrety, wydane przez rząd warszawski, obowiązują w Galicyi, prezydyum P. K. L. wyjaśnia, że wszystkie dekrety, niezastrzeżone wyłącznie dla Królestwa Kongresowego a w szczególności dekret o 8-godzinnym dniu pracy, obowiązują również w Galicyi.

— **Dziennik rozporządzeń P. K. L.,** część druga, nr. 3, wydany i rozesłany dnia 30. grudnia 1918, zawiera oprócz wymienionego rozporządzenia również rozporządzenia o udogodnieniach w przedkładaniu bilansów oraz o ulgach przy wykonywaniu prywatno-prawnych wierzytelności pieniężnych.

Ubrania, kurtki i skarpetki dla najbiedniejszej ludności. Asygnaty na pozostałą resztę ubrań zeugowych trzy częściowych po 60 kor. za garnitur, spodni po 20 kor., kurtek po 160 kor. — 180 kor. i skarpetek po 3 K 50 hal., wzgl. 3 K 80 hal. wydawać będzie M. Urząd opieki społecznej przy pl. WW. Świętych l. 1. II. p. Stowarzyszenia opiekujące się niezamożną ludnością, reflektujące na przydział tych rzeczy zechcą zgłaszać swe zapotrzebowanie, przedstawiając dokładny spis osób mających być obdzielonemi z wyszczególnieniem ich wieku i adresu.

Nabywcy-należytość uiszczać będą przy odbiorze artykułów.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Dora Klappholz — **Baruch Diamant**
zaręczeni
Nowy Sącz — Chrzanów
w grudniu 1918. 702

Cyla Krieger — **Jakób Thal**
Bystra — Kęty
zaręczeni w styczniu 1919 r.

Z okazyi zaręczyn p. Mali Liebenheimer z p. Taubem z Dębicy gratulują
siostry Wielerspanówne
siostry Ulmanówne
705 i M. Kriegerówna.

Dr. HENRYK APT
otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie, XXII., Podgórzu, Rynek główny 11. Telefon 1412 641

ADWOKAT
Dr. Laub
powrócił z wojska i podjął urzędowanie Biuro jak dawniej: Kraków, Grodzka 6

Dr. Mojzesz Pelz
lekarz,
osiadł i ordynuje w Kielcach. 399

Dr. Michał Leinkram
lekarz,
powrócił i ordynuje ul. Sebastyana l. 22.
Telefon nr. 1108. 405

Konserwatoryum taneczne
Leopolda Pol.-Dolińskiego
Kraków, Rynek gł. 23.
Zgłoszenia codziennie

— **Legitymacye urzędnicze.** Wydział komunikacyjny P. K. L. donosi, że legitymacye urzędnicze, wystawione przez byłe władze austryackie dla funkcyonaryuszy państwowych, wydane na rok 1918, pozostają ważne bez formalnego ich przedłużenia po dzień 31 marca 1919.

— **Sprawy szkolnictwa w Polsce.** Ministerstwo wyznań i oświecenia zaprosiło Wydział oświatowy Tymczasowej Komisyi Rządzącej na obrady komisyi, mającej omówić wnioski prawodawcze na Sejm, dotyczące struktury, organizacyi i administracyi szkolnictwa w Polsce.

— **»Kant a problem religijny.«** Pod tym tytułem rozpoczną się w Kollegium wykładów naukowych 6. b. m. wykłady H. Rostworowskiego, twórcy »Judasza z Kariotu« i »Kaliguli«. Wykłady odbywać się będą w każdy poniedziałek o godz. 5—6 wiecz.

Pralnia i farbiarnia

»Tęcza« w Krakowie przyjmuje nadal jak dotychczas wszelkiego rodzaju bez wyjątku materyały wełniane, bawełniane, jedwabne, aksamitne, pluszowe etc. etc. tak cienkie jak i najgrubsze do czyszczenia i farbowania, wykonując poruczona robotę misternie jak do tej chwili.

Komunikaty.

— **Przedświt-Haszachar.** Dziś w sobotę o godz. 6. zebranie członków z referatem dra M. Kornreicha o »Reizenie«. Recytuje kol. Mirowski. W poniedziałek 6. bm. w wielkiej sali kahału zebranie towarzyskie dla członków i seniorów Przedświtu.

— **Ż. K. S.** Dziś w sobotę o godz. 6. plenarne zebranie członków. W niedzielę otwarcie nowego lokalu Kołatek 3.

— **»Związek.«** Dzisiaj w sobotę o g. 7 referat kol. Joffego na temat Emigracya Żydów w ostatnich 20 latach.

— **Wykład.** W sobotę 4. bm. odbędzie się o g. pół do 7 w sali Izby adwokackiej przy ul. Gołębiej wykład p. dra Hoffmanna na temat »Praktyka kandydata adwokackiego«.

Toynbee-Hala

(Sala kahału przy ul. Skawińskiej 2.)

Sobota, 4. stycznia: N. Mifalew »Historya Żydów w Polsce« — I.

Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

Repertuar teatru im. Słowackiego.

Sobota: (Wznowienie) »Ich czworo«, sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej.

Z kraju.

— **Odżydzanie.** »Gazeta Warszawska« z dnia 30. grudnia donosi: »Wskutek telegraficznego porozumienia pracowników kolejowych wszystkich dyrekcyi związek kolejarzy wysłał telegram okólny do ogółu polskich kolejarzy treści następującej:

»Solidaryzując się ze wszystkimi kolegami w słusznym ich proteście przeciw przyjmowaniu żydów na koleje polskie, wznosimy okrzyk: Precz z obcymi żywiołami! Chleba i pracy dla swoich! Precz z żydowskimi pachołkami, którzy za żydowskie pieniądze wprowadzają do Polski anarchię i dezorganizacyę!

Wszyscy pracownicy kolejowi w Królestwie Polskiem.«

Treść depeszy tej, jak nam zakomunikowano, została przesłana dziś o godzinie 12 w nocy prezesowi ministrów p. Moraczewskiemu.«

— **Rada Robotnicza w Krakowie** w sprawie pogromów. »Naprzód« z dn. 1. b. m. donosi, że wobec ubolewania godnych wypadków pogromów żydowskich w naszym kraju, a szczególnie we Lwowie, Rada Robotnicza uchwaliła rezolucyę, która orzeka, że Krakowska Rada Robotnicza potępia jak najostrzej pogromy żydowskie.

Krakowska Rada Robotnicza protestuje przeciw ubolewania godnemu udziałowi wojskowych w lwowskim pogromie.

— **Idyotyczne kłamstwa.** »Ziemia Przemyska« dowiaduje się »z pewnego źródła«, że syoniści przemyscy starają się o skupywanie broni u żołnierzy polskich (!) i że następnie broń tę przez ruskie kobiety (!) wiejskie wysyłają Ukraińcom. »Kuryerek« robi cały artykulik z tej »rewelacyi«, w której jest więcej kłamstw niż słów.

— **Rozwiązanie się Ligi Państwowości Polskiej.** Aktywistyczna Liga Państwowości Polskiej (L. P. P.) ogłosiła komunikat, w którym donosi, że »Liga Państwowości Polskiej postanowiła rozwiązać się, pozostawiając członkom możność dalszej pracy politycznej w ugrupowaniach przystosowanych do nowych warunków niepodległego, zjednoczonego, demokratycznego państwa Polskiego.«

— **Paderewski w Warszawie.** Wczoraj przy zamknięciu numeru donieśliśmy już o przybyciu Paderewskiego do Warszawy, gdzie go przywitali prezes rady miejskiej p. Baliński, pułkownik Czerwiński, oraz delegat ministerstwa spraw wojskowych rotmistrz Buffałł i inni. W odpowiedzi wygłosił Paderewski mowę, w której wywodził m. i.:

»Komitet narodowy i ja, którego jestem skromnym przedstawicielem, umieliśmy odgadnąć i zrozumieć wolę narodu. Mąż stanu ma obowiązek odgadywać uczucia narodu i od niego przyjmować rozkazy, a myśli narodu polskiego są znane: Pragnie on wszystkich ziem polskich i wszystkiego, co było polskiem, jest i będzie, z morskiem wybrzeżem, z Gdańskiem, ze Lwowem i z Wilnem, tylko jednej Polski wielkiej i taką mieć chcemy i mieć musimy.«

»Wielki jest duch w Wielkopolsce. W Poznaniu zgoda i gotowość do ofiar może świecić przykładem. Tam jest poczucie obywatelskie i ofiarność do samozaparcia. Świecić ona może przykładem.«

»Nie przyszedłem po dostojeństwa, sławę i zaszczyty, lecz tylko służyć chcę, ale nie jednemu tylko stronnictwu. Stronnictwo jest jedno: to Polska. Szanuję wszystkie stronnictwa, lecz nie należę i nie będę należał do żadnego. Wobec tej grozy na wschodzie, każdy syn tej ziemi ma prawo być tylko Polakiem. Żadne stronnictwo ojczyzny nie odbuduje. Odbudują ją wszyscy a główną podstawą jest robotnik i lud.«

Paderewski zamieszkał w hotelu Bristol. Owacye ludności trwały do godz. 2-giej w nocy.

— **Zebranie żydowskich radnych,** którzy brali udział w przedkonferencyi, odbyło się w Warszawie w sobotę dnia 28. grudnia z. r. przy udziale 46 radnych. Uchwalono zwołać zjazd **wszystkich** radnych — żydów.

— Tarnów, w grudniu 1918. (Rada miejska. — Akcya wyborcza. — Paskarstwo.)

W bieżącym tygodniu odbyło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem burmistrza dra Tertila. Otwierając posiedzenie, poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu bł. p. radcy Merzowi, w gorących słowach nakreślił sylwetkę tego męża kryształowego charakteru. Rada stojąco wysłuchała słów burmistrza, uczciwszy pamięć zmarłego.

Z kolei przyszedł pod obrady wybór dwu wiceburmistrzów. Rozpoczęła się długa dyskusya, w której radny Muniak domagał się z powodu braku funduszów reasumpcyi poprzedniej uchwały dotyczącej wyboru dwu wiceburmistrzów radny Studnicki oświadczył się za wyborem wiceburmistrzów ale bezpłatnych lub płatnych za dni urzędowania. Radny Wróblewski w wywodzie prawnym wskazał, że uchwały Rady miejskiej dotyczące wyboru są nieważne, gdyż odnośna zmiana statutów miejskich nie została przez rząd warszawski zatwierdzona. Wkońcu radny dr Bornet dziwi się, iż ci, którzy na poprzednich posiedzeniach oświadczyli się za zmianą, obecnie przeciw niej występują i widzi w tem niezaspokojone wyborem asesorów apetyty tych panów. Po dyskusyi przerwał burmistrz posiedzenie Rady i zwołał magistrat, który uchwalił odroczyć wybór do czasu zatwierdzenia zmiany statutów miejskich przez komendanta Piłsudskiego i rząd warszawski.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono udzielić subwencyi 500 K Towarzystwu zwalczania lichwy towarowej, dalej zaś nastąpiły interpelacye, w których p. Bialik domagał się wydzierżawienia gruntów odłogiem leżących od Zarządu dóbr XX. Sanguszków, któreby ulżyły aprowizacyi miasta. Inni domagali się ustalenia taryfy maksymalnej.

Akcya wyborcza u nas w całym toku. Przeróżne afisze niby oznajmienia starające się oczyścić z zarzutów oraz zebrania komisyi wyborczych zwiastują walkę dość intenzywną. Listy wyborców zostaną w pierwszych dniach stycznia oddane do przeglądu uprawnionym do głosowania. Jak się dowiadujemy, listy te są bardzo niedokładne, gdyż na 36 tysięcy ludności, zgłosiło się tylko około 9000 wyborców.

W niedzielę, 29. z. m. odbył się w sali »Sokoła« wiec przeciw lichwie i paskarstwu. Zabierali głos wysłannicy wszystkich stronnictw, którzy w gromkich słowach zwrócili się przeciw lichwie i paskarstwu, stawiając w pierwszym rzędzie paskarzy ekscesarza Karola, arcyksiążąt i kamarylę dworską i skończywszy ten długi szereg aż na najmniejszym ... »żydku«. Mowcy żydowskiemu nie dano dość do słowa.

Jak się dowiadujemy, dyrektora tut. składnicy Kółek rolniczych aresztowano ze lichwę winem. W ostatniej chwili wypuszczono go na wolną stopę, jednak odpowiadać on będzie przed sądem.

Poszukuje się energicznego

akwizytora anonsów

Administracya »Nowego Dziennika« Kraków, Stradom 13.

JÜDISCHES

VOLKSBLATT

Organ demokratyczno-narodowy,

wychodzi we wtorek i piątek.

w Morawskiej Ostrawie.

Pierwszy numer wyjdzie w piątek 10. stycznia.

Pojedynczy numer 40 h. Abonament K 3·- miesięcznie.

Redakcya i Administracya Mor. Ostrawa ul. Pittlera 8. II.

Tel. 554.

Zamówienia do administracyi.

PIERWSZA FABRYKA WĘDLIN KOSZERNYCH

A. S. SPIRY

KRAKOW UL. KRAKOWSKA 5.

poleca przedwojennej jakości kiełbasę: salami cielęcą, węgierską, paryską, wereneską, pasztetową i t. d.; szynkę: wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozor wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo.

Bez wynagrodzenia poszukuje

tęcznikdoryta

posady. Zgłoszenia pod »Rutynowany« do Adm. »Now. Dziennika«. 707

Jako podpora pani domu

poszukuje miejsca młoda inteligentna Żydówka z dobrego domu ze Śląska. Mówi po niemiecku i po polsku, zna się dobrze na gospodarstwie i szyciu. Bliższych wiadomości udziela przez grzeczność pani Steinberg, Kraków, ul. Dajwor 14. 691

Akademik

udziela lekcyi języka rosyjskiego i francuskiego. Zgłoszenia do A. »N. Dz.« pod B. L.

Poszukuję do wynajęcia

LOKALU

parterowego, 3—4 pokoi wraz z bocznemi bikacyami nadającego się na chemiczną fakrykę.

Również mieszkania składającego się z 3 pokoi i kuchni z komfortem. 646

M. Spira, Kraków, Gazowa 8.

POKOJ

umeblowany do wynajęcia (dla izr.). Wiadomość w Adm. »N. Dzien.« pod »Pokój umeblowany«. 706

KŁODKI

i inne artykuły żelazne poleca najtaniej Herman Osterwelt. Tarnów, eksport towarów żelaznych.

Serwetki

papierowe woreczki aptieczne sznury papierowe. Max Lanzer. Olo-

Abonujcie „Nowy Dziennik“

W poniedziałek, dn. 6. stycznia 1919 o godz. 3 i pół po południu odbędzie się w sali stow. »Solidarność« przy ul. Zielonej 10, II. p.

Zebranie konstytuujące

Związku Żyd.-abs. szkół średnich »Przyszłość-Heatid«, na którem wygłosi referat p. dr. Bulwa na temat »Młodzież i Syonizm«. Zaproszenia wydaje i wpisy przyjmuje codziennie tymczasowy zarząd w lokalu stow. »Syon« Stradom 13, od 6.30 do 8. wiecz. 419

Jedyny na rok 1919

Kalendarz ścienny „LOT“

zawierający najnowszą taryfę pocztową, skalę stemplową i inne potrzebne informacye, jest do nabycia w cenie K 3 za sztukę z poleconą przesyłką za poprzedniem nadesłaniem należytości. Zaliczek nie wysyła się. Zamawiać w Biurze ogłoszeń i reklam »Lot«, Kraków, Floryańska 25.

Ważne dla kupców!

Samuel Rozenblum, Kraków, Miodowa 1, poleca towary galanteryjne, biżuteryjne, odznaki syonistyczne i polskie w wielkim wyborze. Sprzedaż hurtowna i częściowa po nader nizkich cenach.

Pieczątki

wykonuje w przeciągu 24 godzin J. HOROWITZ, Kraków, Dietla 54. 406

Młyny parowe Szancera i Silberpfenniga w Tarnowie mają do sprzedania:

maszynę

parową 500-konną z kotłem, maszynę parową 100-konną z kotłem (nadającą się szczególnie do tartaku), kocioł 40m² powierzchni, 6 atmosfer (dla gorzelni). 392

Chcesz zaraz posady?

Inseruj w Nowym Dzienniku!

SPRZEDAŻ

hurtowna i częściowa znanych z pierwszorzędnej jakości

WĘDLIN KOSZERNYCH

T. WEISSBROT

KRAKÓW, ul. 3. listopada 19.

Poleca kiełbasę i wszelkiego rodzaju wędliny

o 4 korony na kilogramie

niżej ceny maksymalnej ustanowionej przez Wielebny Rabinat t. j. po

30 koron za kilogram.

Tamże znana, od kilku lat prowadzona doborowa kuchnia domowa po cenach znacznie zniżonych.

Codziennie świeże potrawy i szybka obsługa.

Zakład instalacyi

Wodociągów i oświetlenia gazowego D. Baldinger Kraków, ul. Św. Sebastyana 20 wykonuje wszelką robotę w zakres ten wchodzącą.

Reperacye wykonuje się natychmiast. 404

Ważne dla kupców!

fabryka ubrań męskich i dziecinnych WIRZEL i DAAR w TARNOWIE

przyjmuje materye do wykonania konfekcyi męskiej i dziecinnej ewentualnie z własnymi dodatkami po cenach przystępnych. Szybkie, staranne i dokładne wykończenie. 61

Wiaderka

pocynkowane i czarne oraz konewki i garnki dostarcza tanio Katz Dawid, Krzeszowice. 49

Z okazyi zaręczyn naszego kuzyna p. Dawida Gewölba z Jaworzna z p. Miną Bochner z Bielska gratulujemy serdecznie.

699 Ch. i H. Timberg.

Z okazyi zaręczyn członkini i współpracowniczki naszej p. Frymy Holzer z p. Maksem Tischem z Nowego Sącza zasyła serdeczne życzenia

Wydział żyd. Biblioteki ludowej w Nowym Sączu.

703

Z okazyi zaręczyn p. Ryfki Mahler z p. Salamonem Damastem gratuluje serdecznie.

701 Leon Liebermann.

Z okazyi zaręczyn p. Maksa Tischa z Fr. Holzerówną gratuluje serdecznie

702 Leon Liebermann.

Absolwent gimn.

(21 lat, Żyd) szuka posady korepetytora (nauczyciela domowego) na wsi lub w jednem z miast Galicyi zach. lub środkowej. Warunki: utrzymanie i wynagrodzenie wedle umowy. Łaskawe zgłoszenia pod »Absolwent« do Administracyi »Nowego Dz.«, Przywóz. 700

Specyalne wędliny koszerne, hurtownie i częściowo po cenach konkurencyjnych poleca M. KÜHNREICH i L. BIRNER, fabryka wędlin koszernych w KRAKOWIE, ul. Dietlowska 77.

Najlepsze źródło zakupu dla odsprzedawców i restauratorów.

Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia »Austryacki zakład gazet« pod zarządem J. Stellego w Przywozie.